

MOSZE FRANK

ur. 1930; Zamość



Miejsce i czas wydarzeń	Zamość, II wojna światowa
Słowa kluczowe	Zamość, II wojna światowa, Niemcy, Nowe Miasto w Zamościu, rodzina, getto w Zamościu, kłamstwa

Kłamstwa Niemców

Zostaliśmy tylko ciocia, jej mąż, syn, ta mała dziewczynka Blimcia, Bluma, ja i ten mój większy kuzyn, który był bratem tej dziewczynki-bohaterki, bo ona uratowała wtedy mnie, nie ja ją. Później Niemcy zaczęli brać, nawet jak ktoś pracował. [To było] stopniowo i to nie jest tak, że [ludzie] nie wiedzieli. Wiedzieli, że oni chcą wszystkich zniszczyć. Ale człowiek zawsze chce wierzyć w to, co optymistyczne. Nie wiedzieliśmy, że tych z pierwszego wysiedlenia wysłali do Bełżca. Nie wiadomo wtedy w ogóle, co się robi z tymi [zabranymi]. Powiedziano, że wzięli ich do pracy, przed [śmiercią] nawet dali wszystkim napisać listy, dostaliśmy te listy, że pracują. To [były] sposoby [Niemców], żeby [ludzie] nie zbuntowali się. My jeszcze posyłałaliśmy przesyłki, trzeba było wstać bardzo rano, stać w kolejkach, kupić znaczek, specjalny znaczek. Jeżeli nie napisało się dokładnie, to przyszedł list z powrotem. I to wszystko była nieprawda, staliśmy w tych kolejkach od rana, od czwartej do ósmej, dziesiątej, by kupić ten [znaczek], później to posłać. Były takie urzędy, dokładnie się pracowało, te urzędniki – oni zrobili całą [otoczkę], żeby nie powiedzieć prawdy.

Data i miejsce nagrania	2009-09-18, Tel Awiw
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Redakcja	Justyna Molik
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"